

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem.

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Paika

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.
PRENUMERATA: W Brazylii 15\$000 płatna zgóry; w Argentynie 6 pezów w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2,50 dolary; w Urugwaju 4 pezo urugwajskie.

Adres Redakcji: „Lud”: Curitiba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 553
Adres dla listów: Curitiba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ 1 „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarska - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kuleza - Filho, Rua do Parque 481.

Jornal polonez „LUD”, publicações à noite, terças e sextas-feiras

Położenie polityczne Brazylii

WALKI O WŁADZĘ PREZYDENTA

Od paru dni dzienniki brazylijskie szeroko omawiają kwestię polityczną Brazylii. Niektóre z nich, jak „A Batalha” bardzo pesymistycznie zapatrują się na bieg obecnej polityki. Dziennik ów stwierdza, że o obecne sytuacja polityczna Brazylii jest o wiele gorsza, aniżeli bylibyśmy mogli przypuszczać. Niebezpieczeństwo nie grozi ze strony grup opozycyjnych, ale pochodzi ono z kreciel roboty, zwłaszcza „Aliança Nacional Libertadora”, na której czele stoi osławiony Luiz Carlos Prestes.

Narazie trudno coś konkretnego powiedzieć w tym przedmiocie. W Rio de Janeiro krążą najrozsowniejsze pogłoski, które społeczeństwo wprawiają w stan napięcia a nawet pewnego rodzaju zdenerwowania. Według wiadomości, podanych przez niektóre dzienniki, paulistańscy i „gauchos” są przeciwnego zdania co do osoby Vicente Raul, ministra sprawiedliwości, niebyłby cieszącego się popularnością. Twierdzi się, że São Paulo nie ustąpi ze swego stanowiska.

W obecnej polityce pierwsze skrzypce zdaje się grać Flores da Cunha: Nawet opublikowano, że on właśnie miał zażądać wycofania się Vicente Raul z ministerstwa sprawiedliwości. Te pogłoski nie miały żadnych podstaw. „Correio de Manhã” wiadomościom tym stanowczo zaprzeczył.

W chwili, kiedy w biegu obecnej polityki zwracano oczy w stronę Flores da Cunha, rozszalała się wiadomość, że on się zwrócił z prośbą do Zgromadzenia Ustawodawczego, prosiąc o urlop. Jedni powiadają, że wyjedzie on do Argentyny, inni, że do Niemiec, inni, że do Ameryki Północnej. Natomiast Agencja Brasileira twierdzi, że gubernator Rio Grande do Sul nigdzie nie wyjedzie. Vicente Raul, jak podaje Agencja Brasileira, ma silne poparcie ze strony prezydenta Republiki, Getulio Vargasa. Na przyszłego ministra sprawiedliwości narazie chciano postawić João Carlos Machado, lidera Rio Grande do Sul. I tym pogłoskom zaprzeczono. Wskutek opozycyjnej polityki Rio Grande do Sul, paulistańska partja „Constitucionalista” chce zerwać z polityką Flores da Cunha i staje po stronie Vicente Raula. Walka tych dwóch stanów zaostrza się z dniem każdym.

Z Rio donoszą, że w kołach dobrze poinformowanych mówi się o zbliżeniu dwóch przyjaciół, Flores da Cunha i Protogenes Guimaraes, którzy pójdą zgodnie w jednym kierunku. Podobno João Carlos Machado wysłał na ręce Flores da Cunha telegram, że zrzeka się mandatu.

W tym całym rozgłoszeniu politycznym, nowomianowany minister Marynarki, objął dnia

19 go b. m. oficjalnie tekę ministerstwa Marynarki. Nowym ministrem, jak wiadomo jest obecnie admirał Aristides Guim. W przemówieniu swym zaznaczył, że hasłem jego polityki jest sprawiedliwość, dyscyplina i wyczerpana praca.

Do tego czasu polityczne położenie jest mocno powikłane. Jeden z dzienników w Rio twierdzi, że Rio Grande do Sul i São Paulo burzą obecnie spokój publiczny, walcząc o pierwszeństwo w następstwie prezydenta. Tenże dziennik podaje,

że na to stanowisko nie upatruje się ani Getulio Vargasa, ani Flores da Cunha ale João Carlos Machado, który jest bardzo umiarkowany i prowadzi politykę pojednawczą.

„O Globo”, omawiając obecne położenie stwierdza, że João Carlos Machado, leader Rio Grande do Sul, jest kandydatem, cieszącym się ogólną sympatią. Stan S. Paulo z Vicente Raul milczy w tej chwili i jest równocześnie zdecydowany stać na swym stanowisku.

W ostatniej chwili João Carlos Machado oświadczył, że so lidaryzuje się z polityką Flores da Cunha, od którego natychmiastowo otrzymał telegram gratulacyjny. Dla omówienia kwestyj politycznych, João Carlos Machado wyjechał do Porto Alegre. (s)

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

GDYNIA USTĘPUJE TYLKO KOPENHADZE, wszystkie inne porty bałtyckie przewyższa

W artykule pod tytułem „Ruch statków na Bałtyku” tygodnik „Polska Gospodarka” analizuje ruch statków w portach bałtyckich w zestawieniu z ruchem światowym a także rolę poszczególnych narodowych grup portów.

Jeśli chodzi o porty polskie obszaru celnego, to ruch statków w tych portach jest mniejszy (biorąc pod uwagę tonaż netto statków na wejściu), niż w portach Danii i Szwecji. Ruch w portach Danii jest 2,2 razy większy niż w portach polskich, a ruch w portach Szwecji jest 2,5 razy większy.

Natomiast ruch w portach Fin-

WYTRYSK ROPY Z POD

W mieszkaniu niejakiego Hollega w Drohobyczu, gdy wszyscy spali, rozległ się groźny huk i w podłodze powstały w kilku miejscach wyrwy, przez które tryskała w górę ropa.

OTWARCIE ALEI WASHINGTONA

Wkrótce oddana zostanie do użytku publicznego Aleja Waszyngtona, łącząca najkrótszą linią Aleje Jerozolimskie i most Poniatowskiego z ulicą Grochowską. Aleja Waszyngtona biegnie od Ronda na skrzyżowaniu alei Poniatowskiego z

ABISYNJA ZAKUPI LEKARSTWA W POLSCE.

Warszawa — Pabip — W ostatnich dniach bawili w Warszawie agenci francuskich firm handlowych, którzy poszukiwali większych partji me-

Z POLESIA PIECHOTA DO WARSZAWY PRZYSZEDŁ ZE SKARGA DO PREZYDENTA

Przyszli do Warszawy piechota z Peresby, osady leżącej 29 kilometrów za Kowlem, wieśniak polski, Józef Kobus, wieśniak polski, Józef Kobus. Złożył on podanie w kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o opiekę i pomoc oraz obronę przed krzywdą, jaka spotkała go ze strony gospodarzy.

WYBUCH BOMBY W SYNAGODZIE

Z Warszawy donoszą, że w Synagodze w Sosnowicach, wybuchła bomba! Jedno dziecko zostało zabite i 3 osoby ciężko

PIESUDSKI STREET.

Miasto Kościuszko, w stanie Mississippi, które na przyszły rok urządzi wielką wycieczkę

bałtyckie przewyższa

landji stanowił tylko 73 proc. ruchu statków w portach polskich, ruch w portach Estonji 19 proc., Łotwy 20 proc., Litwy 9 procent.

Sama Gdynia ustępuje tylko Kopenhadze, gdzie ruch portowy jest o 18 procent większy, natomiast w innych portach bałtyckich ruch statków jest mniejszy niż w Gdyni, naprzykład w Göteborgu o 10 proc., w Malmoe o 18 proc., w Sztokholmie o 33 proc., w Helsingforsie o 65 proc., w Tallinie o 77 proc. i t. d. Jeśli chodzi o porty niemieckie, to port w Królewiecu wykazuje ruch statków, wynoszący 75 p.c. ruchu w Gdyni, a port w Szczecinie — 64 procent.

PODEGI MIESZKANIA

naftowa. Domownicy uprząta li natychmiast mieszkanie z rzeczy i powiększyli otwory w podłodze, zbierając do naczyni ropę. Na miejsce przybyła komisja urzędu górniczego.

NGTONA W WARSZAWIE.

aleja Zieleniecką i poprzez dawną „Czerwona droga” i tereny Saskiej Kępy do ulicy Grochowskiej. W połączeniu z aleją Jerozolimską i ulicą Grojecką będzie to najdłuższa i najszersza arterja drogowa stolicy, łącząca szczyt 7 kilometrów.

dykamentów dla Abisynji.

Pertraktacje te będą wkrótce sfinalizowane po załatwieniu spraw związanych z finansowaniem tych transakcji.

darzy Rusinów, którzy pożyczili od Kobusa pieniądze, a następnie, gdy upominal się o dług, odprawili go z kwitkiem.

Kobus wpadł w sidła pokątnych żydowskich doradców i zrujnowany procesami, postanowił wybrać się z petycją do Prezydenta o radę i pomoc.

W ZWIĄZKU Z TEM ZAŚPIEĆ, ARZYSTOWANO WIELE OSÓB, NALEŻĄCYCH DO STRONNICTWA NARODOWEGO.

swych chybalieli do Polski, na zwał jedną z ulic swoich „Pilsudski street”.

Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina

Z mej podróży apostołskiej wśród naszego wychodźstwa W POŁUDNIOWEJ AMERYCE W IRATI I PRUDENTOPOLIS

Sekciarstwo w Irati

Do Irati dojechaliśmy wygodnym wagonem salonowym, przylepłym do normalnego pociągu, dnia 28 go grudnia już przed 8 mą godziną. Niestety, zagłędziło się wśród łutejszej polskiej kolonii sekciarstwo, zw. kościoła narodowego. Gdybym o tym smutnym fakcie nie był już przedtem poinformowany, byłbym się zaraz po przybyciu o nim dowiedział. W drodze bowiem ze stacji kolejowej do katolickiej plebanji, spostrzegłem na wzgórzu wyrastające wśród domów 2 nieukończone wieże. Na moje zapytanie polski duszpasterz w Irati ks. Warkocz odpowiadał mi, że to zbór sekclarzy. Budowa stanęła, bo siła sekclarzy, która nie była poważna, już się załamała. Liczą dziś już zaledwie kilka rodzin. Z praktykujących katolików właściwie tylko kilka jednostek zdolali zbałamucić. Przyłączyli się natomiast do nich ludzie, którzy i przedtem nie byli w porządku z Kościołem, między nimi kilku wpływowych wędziarzy (właścicieli wend — sklepów handlowych, restauracji). Niestety, także miejscowa organizacja młodzieży „Junak”, zresztą słaba, uległa ich wpływom; jej prezes jest także przełożonym zarządu parafji sekclarskiej. Nie dziw wobec tego, że katolicy do „Junaka” odnoszą się z rezerwą. Z sekclarzami sympatyzuje także stowarzyszenie „Wolność”, choć statutowo pod względem religijnym powinno być neutralne. Ale i to stowarzyszenie nie przedstawia dzisiaj żadnej siły. Wobec zdecydowanej postawy olbrzymiej większo-

ści kolonii, która, jak wnet mogłem się przekonać, pozostała wierna wierze ojców i wykazuje wielką ruchliwość w Akcji Katolickiej, sekciarstwo w Irati dziś już nie jest groźne.

Parafia w Irati

Irati jest miastem monokapłanem — powiatowem i jako takie sędzią prefekta (starosty) i sędziego. Parafia katolicka, obejmująca tak miasto, jak i całą szeroką okolicę, liczy około 20 tysięcy dusz, między niemi zgromadzi 600 rodzin polskich, mniej więcej 5 tysięcy dusz. W samem „sede” jest mała kaplica brazylijska, obok niej położono już fundamenty nowego szerszego kościoła. Kolonia polska posiada własny kościół w mieście i jedną kaplicę w kolonii Irati. Poza tem na lniach w większej, lub mniejszej odległości od „sede” znajdują się ni mniej, ni więcej jak 30 kapliczek, służących tak naszym rodakom, jak lonym kolonistom różnych narodowości. Trudne te są warunki dla pracy duszpasterskiej, tem więcej, że wkładają się do parafji leszcze sekciarstwo, niesety polskie. Te trudności atoli nie zdołają załamać, ni osłabić energii dzielnego, ruchliwego, gorliwego księdza Warkocza, że Zgromadzenia Polskich Księżów Misionarzy, któremu ta ważna parafia jest powierzona. Ma on do pomocy tylko jednego polskiego księdza. Poza tem pomagają mu, szczególnie w pracy duszpasterskiej wśród brazylijskich katolików, księża profesorowie z Matego Seminarjum, jakie tu założyła brazylijska prowincja tegoż Zgromadzenia. C. d. n.

SUKCES POLSKIEGO HUTNICICTWA

Dzięki planowej i energicznej akcji eksportowej, polskie huty żelazne uzyskały korzystne warunki w umowie z Międzynarodowym Kartelem Stalowym. Początkowo uzyskaliśmy pewien określony udział w wywozie światowym, bez podziału na gatunki. W ubiegłym miesią-

ou na konferencji w Londynie nastąpiło porozumienie w sprawie przystąpienia Polski do poszczególnych biur sprzedaży. Jest to niewątpliwie dalszy krok naprzód, który pozwoli na bardziej korzystny wywóz naszych wyrobów hutniczych.

NIEMCY O STOSUNKACH POLSKI I CZECHOSŁOWACJI

Z Berlina donoszą do „Kuryera Warszawskiego”: Fakt odebrania exequatur dwóm konsulom czechosłowackim w Polsce, jako odwet za odebranie exequatur konsulo polskiemu w Morawskiej Ostrawie przez rząd czechosłowacki uważa prasa niemiecka

„jako objaw rosnącego napięcia między Polską a Czechosłowacją”. Berliner Tageblatt, donosząc o tem, twierdzi, że napięcie doszło do wysokiego stopnia. Korespondent podkreśla przytem dobre stosunki Polski ze Słowakami.

U BRZEGÓW HOLLANDJI ZATONAŁ POLSKI STATEK

Polski statek rybacki „Gdynia 132” należący do towarzystwa połowu śledzi „Mewa”, zatonał w pobliżu miejscowości holenderskiej Katwyk. Załoga skia dająca się z Holendrów i 5 ciu

Polaków, została uratowana. Statek został zrucony przez burzę na mieliznę. Na statku było 500 beczek śledzi. Prawdopodobnie statek uda się uratować.

POLAK NIE MNIEJ ZMYŚLNY OD FRANCUZA.

Warszawa — Pabip — Na rynku polskim pojawił się ciekawy produkt polski, mianowicie — garbawane skórki gęsie. Wyprodukowała go

w Polsce jedna z firm krajowych, według własnego patentu, złożonego w Głównym Urzędzie patentowym w Warszawie. Podobny artykuł produkowany

dotychczas tylko we Francji, był przedmiotem dużego eksportu — dla dekoracji toalet pięknych pań oraz dla wyrobu puszków do pudru. Artykuł ten znajduje się w kolekcji wzorów i próbek Polskiego Towarzystwa Handlowego i będzie zademonstrowany kupcom amerykańskim przez p. Karola Hersego.

Z Brazylii

PREZYDENT BRAZYLII DZIEKUJE RZĄDOWI POLSKIE MU ZA ODZNACZENIE

Prezydent Brazylii p. Getulio Vargas wysłał do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pismo, w którym dziękuje za wysokie odznaczenie, jakim zaszczyliła go Polska, nadając mu order »Orla Białego«.

ODZNACZENIA POLSKIE DLA WYBITNYCH BRAZYLJAN

Rząd polski nadał odznaczenia honorowe, oprócz Prezydenta Brazylii i J. Em. Ks. Kardynała Leme, o czym już obszernie donosiliśmy, także innym wybitnym osobistościom brazylijskim; między innymi, Rząd polski nadał wysokie odznaczenie także ministrowi Spraw Zagranicznych p. Macedo Soaresowi.

IZBA DEPUTOWANYCH ZAWIESIŁA BRAZYLJSKĄ AKCJĘ INTEGRALISTYCZNĄ

Na jednym z ostatnich posiedzeń Izby Deputowanych federalnych, wpłynął wniosek o uchwalenie zawieszenia Akcji Integralistycznej; pod wnioskiem podpisali się deputowani z grupy »Pro Libertades Populares«.

Na moment dyskusji nad tym wnioskiem przybyło do gmachu Izby niezwykle wiele publiczności, ażeby być świadkami dyskusji.

Zainteresowanie i nastrój był tak żywy, jakiego już dawno nie pamiętały mury gmachu Izby.

Gdy przewodniczący Izby Deputowanych p. Antonio Carlos zapowiedział wnieście na obrady wniosku w sprawie zawieszenia Akcji Integralistycznej, różni deputowani zaczęli zabierać głos, jedni opowiadając się za wnioskiem, drudzy przeciw.

Po długich i gorących przemówieniach, przewodniczący zarządził głosowanie. Wielu deputowanych wstrzymało się od głosowania. Po obliczeniu głosów, okazało się, że 80 posłów głosowało za wnioskiem, ażeby zawiesić Akcję Integralistyczną; przeciw wnioscowi, czyli na korzyść Integralistów, głosowało 78 deputowanych. Zaledwie więc dwoma głosami przeszedł wniosek o zawieszenie Akcji Integralistycznej.

Rio Grande do Sul INAUGURACJA DYSTRYKTU NOVA POLONIA

Z Boa Vista do Erechim donoszą nam, że w niedzielę, dnia 3 b. m. odbyła się inauguracja nowego dystryktu w Rio de Peixe oraz nadanie tejże miejscowości nowej nazwy »Nova Polonia«.

Wskutek ulewnych i długotrwałych deszczów w miesiącu październiku inauguracja dystryktu oraz nadanie nowej nazwy nie mogły się odbyć w zapowiedzianym poprzednio terminie, lecz dopiero dnia 3 go listopada b. r.

Obszernej korespondencją o uroczystości zamieścimy później.

Projekt przemianowania dystryktu Treze de Maio na »Marechal Pileudski« został zarzucony, z tego względu, iż stara nazwa jest historyczna.

Na froncie wojennym

WŁOSI W STRACHU

Ostatnie wiadomości, nadeszłe z głównej kwatery wojskowej w Abisynji, stwierdzają, że Włosi poważnie się niepokoją przygotowaniem Abisynczyków do

wielkiej ofensywy na pozycje włoskie w Dolo i Macalle. Wojska włoskie, ażeby uniknąć niespodzianki, przygotowują się do odparcia ataku.

PRZERWANA KOMUNIKACJA

Z Rzymu donoszą, że włoskie samoloty i kolumny patroli strzegą dróg, którymi jedynie jest możliwy transport amunicji i materiału wojenne-

go dla Abisynji. Jedna i druga strona pilnie czuwa nad przewozem transportu. Do tego czasu Abisynczykom udało się kilkakrotnie zająć włoskie tabory.

SAMOLOTY WOJENNE

Z Londynu donoszą, że Anglia powiększyła swą flotę powietrzną o 250 aparatów wojennych. Tak więc Anglia posiada obecnie 2190 samolotów wojskowych. Z tej liczby 1500 jest przeznaczonych na obronę

samej Wielkiej Brytanii, reszta zaś na obsadzenie innych krajów, które należą do Anglii. Anglia w ciągu dalszym jest pod wrażeniem, że wojna europejska jest nienukniejąca.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM

Jak donoszą, Abisynczycy między Daggabun i Gorohal stawiają Włochom niezwykle silny opór. Naturalnie, że wskutek tego Abisynczycy stracili wiele żołnierzy, ale i po włoskiej stronie szkody są znaczne.

Na tym froncie najwięcej ginie Włochów od biały broni. Abisynczycy nocą urządzały wycieczki do obozów włoskich i niezwykle szybko zwiłają się.

wycinając Włochów. Wzrost komunikacyjny Dżidziga jest silnie obstawiony przez kolumny wojsk abisynjskich.

W tej części, generał Nassibu i Wahin Pacha rozporządzają 120 tysiącami ludzi. Włosi natomiast mają zaledwie na tym odcinku 50 tysięcy żołnierzy. Ponadto silne deszcze uniemożliwiają operacje wojenne Włoch.

WŁOSKI ATAK SAMOLOTÓW

Jak donoszą, 20 włoskich samolotów wojennych, pod dowództwem księcia Ciani i synów Mussoliniego, przypuściło w dołinie Maimiseio silny atak powietrzny. Włoskie samoloty zbombardowały niektóre pozycje

Abisynczyków. Tysiące abisynjskich wołowników poniosło śmierć na miejscu. Włoskie samoloty zniżyły lot do 50 ciu stóp ponad ziemią. Włosi zachowywali się prosto tym manewrem swoich lotników.

WYBORY MUNICYPALNE

W niedzielę dnia 17 go listopada b. r. w całym Stanie Rio Grande do Sul odbyły się wybory do władz municypalnych.

Przebieg wyborów, jak oświadcza sekretarz Spraw Wewnętrznych p. Darcy Azambuja, był spokojny i bez jakichkolwiek zaburzeń.

W samym mieście Porto Alegre ilość głoszących dochodziła do liczby 38 535.

Wynik głosowania nie jest jeszcze ogłoszony.

KRWAWE PORACHUNKI

Z Porto Alegre donoszą: Gubernator Stanu otrzymał od pułkownika Cesar, subszefa policji, następujący telegram o otwarciu procesu w sprawie konfliktu, jaki się wydarzył w Lageado:

W konflikcie, jaki się wydarzył dnia 13 go b. m. w 7 dystrykcie tego municypium, padł pierwszy strzał od członka grupy »Frente unica«, co wywołało wielkie zajście. Orlando Fett został zabity, kilku raniono ciężkimi szablami. Całe zajście wywołało 5 osób z »Frente unica«, którzy byli przeciwnikami pod prefekta. Podprefekta, ranione go dwoma kulami, poddano operacji.

CO SŁYCHAĆ W POLITYCE?

Z Porto Alegre donoszą, że wybory do municypium na obszarze całego stanu, odbyły się w największym porządku. Tu i ówdzie można się było spotkać z kilku protestami, ale na nie uwagi nie zwracano, z 18-go na 19 go b. m. poczyniono prace nad obliczeniem głosów. Pobieżne rachuby wykazują, że liczba wyborców w Porto Alegre przechodziła 30 tysięcy. Jak wypadły wybory w interjorze, niewiedomo jeszcze.

W P. nheiro Machado do urny stawiało się bardzo wiele kobiet, które składały swe głosy w specjalnej sekcji.

Santa Catharina KONGRES PARTJI »LIBERAL«

Z Florianopolis donoszą, że dnia 16 go b. m. zebrał się tam Kongres partii »Liberal«. Ze wszystkich municypalów zjechałi liczni delegaci.

Wśród mówców, przemawiał dobitnie gubernator Stanu, Nereu Ramos. Do partii »Liberal« wcielono partię ewolucjonistów. Również przedstawiciele partii »Frente unica« przybyli na Kongres, zgłaszając swoje poparcie.

Pernambuco CUKIER DLA WŁOCH

Dzienniki rioskie donoszą, że rząd włoski w ostatnich dniach zakupił w Recife (Pernambuco) półtora miliona worków cukru. Jest to poważna ilość, która zapewne odbije się dodatniem echem w kraju, gdyż powiększy się obrót pieniężny.

NIE BĘDZIE KONGRESU

Z Recife donoszą, że sekretarjat Bezpieczeństwa Stanu, wysłał do partii integralistów notę, oświadczając, że nie godzi się na urządzenie w Recife kongresu Integralistów, wyznaczono na dzień od 21-24 b. m. Sekretarjat motywuje swój zakaz obecnością położeniem politycznym.

Minas Geraes WIELKA BURZA

Z Bello Horizonte donoszą, że dnia 16 go b. m. przebiegła nad miastem gwałtowna burza. Ulewny deszcz pozostawił niektóre części miasta. Gwałtowne wiatry szalały prosto. Wiele drzew i słupów telegraficznych zostało wyrwanym. Miejscami przerwane zostały przewody elektryczne i tu i ówdzie linie telegraficzne.

Cearà

FRZEDUŻENIE LINJI PO CZTOWEJ »CONDOR«.

Z Fortaleza donoszą: Gubernator Stanu otrzymał od deputowanego Xavier de Oliveira

telegram, donoszący mu, że dzięki jego staraniom, Syndykat »Condor« zgodził się na przedłużenie powietrznej linii pocztowej do Fortaleza. Narazie jest to wprowadzone tylko tytułem próby.

Z CAŁEJ BRAZYLII W KILKU SŁOWACH

Do Brazylii przybyła wycieczka 700 turystów niemieckich, która zwiedzi wszystkie Stany.

Gubernator stanu Bahia wyjechał w sprawach administracyjnych do Rio de Janeiro.

Policja rioska uwięziła niejakiego Franciszka Santoro, który legitymując się z fałszywanymi dokumentami, zbierał ofiary na włoski Czerwony Krzyż.

W Rio strejkują robotnicy zakładów metalurgicznych.

Do stanu São Paulo emigruje spora robotników rolnych z północnych stanów Brazylii.

W tych dniach ma przybyć do Kurytyby książę niemiecki Adolf Fryderyk Mecklenburg.

Ostatnie wiadomości POLSKA

W Tatrach przystąpiono do budowy powietrznej linowej kolejki, która biec będzie za Kuźnicami przez Myśliwiecką Turnię aż do Kasprowego Wierchu.

Na linii kolejowej Łódź-Zgierz wydarzyła się katastrofa kolejowa dwóch pociągów towarowych.

Szwecja i Norwegia nadesłały do Polski zapytania o oferty włókiennicze.

W Łodzi po rozwiązaniu BBWR, powołano do życia »Stronnictwo pojednania«.

Na stanowisko zastępcy szefa sztabu głównego mianowany został pułkownik dr. Maciej Bardeł.

Polski przemysł restauracyjny chylił się ku upadkowi.

Polska wysłała swój węgiel do Jugosławii.

Na statku »Pilsudski« znajduje się drukarnia, która codziennie wydaje gazetę »Kurier Morski«.

Nowi policjanci i oficerowie policji w ciągu pierwszych siedmiu lat nie mogą wstępować w związki małżeńskie.

ZE ŚWIATA

Z Berlina donoszą, że III cia Rzeszy uchwaliła dnia 15 go b. m. prawo, zakazujące Niem

com wywozu i przywozu broni i wszelkiego materiału wojennego. Nowe prawo już ogłoszone między innymi orzeka, że wszelkie transakcje dotyczące materiału wojennego, są jedynie i całkowicie poddane specjalnej komisji importu i eksportu, utworzonej przy ministertwie wojny.

W Stanach Zjednoczonych panują burze, jakich od 20 lat nikt nie pamięta.

Według obliczeń, Włochy wydają dziennie na prowadzenie wojny w Afryce dwa miliony dolarów.

Z dniem 21 go października b. r. Niemcy przestały być członkiem Ligi Narodów czyli przekreślili cały traktat wersalski.

Rząd turecki rozwiązał wszystkie organizacje maseńskie a małatek ich uległ konfiskacie na rzecz państwa.

Masoneria »Wielkiego Wschodu« francuskiego i loża »Rytu Szkockiego« stacjonują ze sobą ukryty bój na arenie społecznej i politycznej.

Sławny pisarz Bernard Shaw radzi »wrzucić całą radę genewską do krateru Wezuwiusza«.

Dnia 14 go b. m. odbyły się wybory do parlamentu angielskiego. Większością zwyciężyła partja rządowa. Stąd, zdaje się, kierunek polityki nieulegnie zmianie.

W Ewara (Portugalia) dokonano dnia 15 go b. m. otwarcia Kongresu Rozkrzewienia Wiary.

Międzynarodowa konferencja morska w Londynie zostanie otwarta dnia 6 go grudnia b. r. Italia zgłosiła swój udział.

Donoszą z Japonii, że dnia 6-go b. m. nad granicą mandżurską kreślił wojskowy samolot sowiecki.

Rząd Sowieców zapowiedział na 1 go lutego 1936 roku rozwiązanie organizacji »Forgsina«.

Paragwaj wydał Bolwii 31 więźniów politycznych.

Włochy spuściły na wody nowy torpedowiec »Syrio«.

Huragan zniszczył doszczętnie przylądek Gracia a Dios (Honduras) a 10 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Dzień 2 listopada jest narodowym świętem Abisynji.

Rząd czeski prowadził walkę z propagandą hitlerowską.

Czytacie i rozpowszechniacie

»LUD«
najlepszą polską gazetę w Brazylii.

ROLNICY KUPCY I TOWARZYSTWA POLSKIE Baczność!

Podajemy do wiadomości wszystkim zainteresowanym, iż zorganizowaliśmy w Kurytybie (Praca Coronel Enes 48, dawniej Praca da Ordem) skład maszyn, narzędzi rolniczych i wszystkich niezbędnych polskiemu rolnikowi i przemysłowcowi artykułów.

Dział maszyn:

Młocarnie, kieraty, konne kopałki do ziemniaków, parniki, maszyny do kruszenia kukurydzy, młynki, sieczkarnie, plugi, siewniki itp.

DZIAŁ NARZĘDZI:

Motyki, sierpy, kosy, fojasy, hamulce do wozów, itp.

DZIAŁ CHEMICZNY:

Bisulfareto de barbono (do immunizacji), siwy kamień, formoloid, itp.

DZIAŁ MEYNARSKI:

Szwajcarska gaza jedwabna, pasy transmisyjne, itp. (przyjmujemy zamówienia na polskie maszyny i narzędzia z walcami stalowymi).

DZIAŁ OGÓLNY:

Radio odbiorniki, polskie taśmy hamulcowe i obręcze sprężynowe do samochodów, drut kolczasty, itp.

POŚREDNICZY W ZBYWANIU PRODUKTÓW ROLNYCH W WIEKSIJZ ILOŚCI

DLA TOWARZYSTW ROLNICZYCH I KUPCÓW CENY SPECJALNE

EMILIANO, KIMAK & CIA

Caixa postal, 111 — Adres Telegr. »PIEGOL«
Praca Coronel Enes 48 — Telefon 1-7-6-1

CURITYBA

Wielka uroczystość na kolonji SANTA CANDIDA

W ostatnią niedzielę przed adwentem, dnia 24 b. m. odbędzie się na Santa Candida wielka uroczystość kościelna z powodu poświęcenia kamienia węgielnego budującego się kościoła parafialnego. Z tej okazji odprawi się o godzinie 10 tej sama z kazaniem poraz pierwszy w obrębie nowego kościoła. Poświęcenia kamienia węgielnego dokona tuż przed samą miejscowość ka proboszcz na mocy pozwolenia wikariusza kapitułarnego Ks. Franciszka Torresca C. M.

Po ceremoniach kościelnych dalszy ciąg uroczystości w cieniu drzew na gruntach parafialnych obok kościoła. Będzie leilão, kolo szosafeta, rozrywki itp. rzezozy. Głód i pragnienie będzie można zaspokoić przy dobrej zopatrzonem bufecie.

Cały dochód przeznaczony na dalsze prace przy nowym kościele, który spodziewamy się w niedalekiej przyszłości ukończyć.

Zapraszamy serdecznie rodaków, gości, licznych naszych przyjaciół tak z Kurytyby jak i z sąsiednich kolonij. Droga łącząca kolonię św. Kandy z Graciosa w bardzo dobrym stanie, więc też bez trudności można się do nas dostać.

Komitet.

Z całego świata

Pułkownik de la Rocque demaskuje DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTÓW WE FRANCJI

Wielkie wrażenie w francuskiej opinii publicznej wywołało w prasie opublikowanie listu, wydanego w dniu 2 listopada, t. j. na dzień przed wydaniem przez rząd francuski zarządzeń, ograniczających swobodę zebrań, manifestacji, noszenia broń oraz zmieniających postanowienie ustawy o stowarzyszeniach z r. 1901 — przez płk. de la Rocque do premiera Lavala, odwołującego antypaństwową działalność komunistów francuskich.

premierowi odezwę komunistyczną, wydaną w dniu 21 października i rozesłaną do wszystkich kierowników komórek komunistycznych w Algierji. Głównym zadaniem, interesującym ludność Algierji — mówi odezwa — jest imperjalizm. Odezwa nawołuje ludność tubylczą do przeciwstawienia się Francji, która nie jest ojczyzną ludności Algierji i reprezentuje na terenie Afryki działania imperjalistyczne. »Naród francuski — pisze odezwa — utrzymuje ludność Algierji w stanie niewolnictwa«.

WŁOSI BUDUJĄ NAJDUŻSZĄ KOLEJ LINOWĄ NA ŚWIECIE

Między portem Massaua a miastem Asmara zostanie zbudowana kolej linowa, która będzie najdłuższą na świecie, wynoszącą 75 kilometrów. W ten sposób aprowilacja, jak rów-

niez materiał będą najkrótszą drogą dostarczane wprost z portu do obozu. Do tej pory, droga wynosi 120 kilometrów i wymaga bardzo dużej pracy samochodów.

NOWY WYNALEZEK MARCONIEGO

Marconi definitywnie opracował nowy system emisji fal ultra-krótkich, który natychmiast zostanie zastosowany

w służbie radio telegraficznej pomiędzy Rzymem a frontem abisyńskim. System Marconiego uniemożliwia przejmowania

telegramów przez inne stacje, gdyż długość fal ulega ustawicznym zmianom.

NOWY TYP SAMOLOTU W AMERYCE

P. Jonathan E. Caldwell w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przedłożył władzom lotniczym nowy typ samolotu, który pozwala pionowo startować i lądować.

ŚPIEWNIKI KOŚCIELNE
już są do nabycia w Oświacie
Śpiewnik kościelny z nutami 18000
Śpiewnik kościelny bez nut 110000
Śpiewnik narodowy z nutami 110000
Zamawiaj na adres:
Związek Tow. »Oświata«
Curitiba - Caixa postal 155, Paraná

»Weterynarz Domowy«

Z dnim 1-go grudnia b. r. we wtorkowym numerze »Ludu« zamieszczam będziemy stałe usługi »Weterynarza Domowego«, a następnie, kiedy dzieło to wyjdzie w oddzielnych »Ludu«, Związek Tow. »Oświata« wyda specjalną książkę, która mniej więcej zawierać będzie około 150 stron druku.

Opracowanie tak ważnej książki dla każdego kolonisty, podjął się Franciszek Gryzelko, weterynarz z Polski, zamieszkały w Paranie od dwu lat. P. Fr. Gryzelko pisze specjalnie dla »Ludu«. Jak się sami Czytelnicy »Ludu« przekonają, dzieło to jest opracowane na podstawie doświadczenia i posiada każdemu rolnikowi-kolonistcie najniezbędniejszą radę w zastosowaniu środków leczniczych przy chorobach bydła.

Rolnicy, którzy jeszcze nie pobierają »Ludu«, niech odepredzel go sobie zamówia, nadesyłając zgóry prenumeratę.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skóry, werneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Konsultorium: Nad apteką »Avenida« przy Aven. J. do Pessoa 52. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej. Telefon 1-8-6-2

Rez. Rua Commendador Araujo 97 Telefon 424.

180, RUA 15 DE NOVEMBRO, 180 Boże Narodzenie!

NOWOŚCI! Naszej Szanownej Klienteli polecamy bardzo tanie przedmioty na prezenty gwiazdkowe sztucznie wyrabiane według najnowszych modeli z wybornych parańskich drzewek we firmie:

180 - RUA 15 DE NOVEMBRO - 180

jak: pudełeczka, podstawki, przybory do pisania, żyrandole, stoliczki i popielniczki do papierosów, ramki i obrazki ozdobione artystycznie motywami, w ramach oryginalne przedmioty wyrabiane ze zwierząt i t. p.

Proszę odwiedzić nasz skład

TIBURTIUS & Cia.

Opakowujemy i wysyłamy paczki pocztą do Polski i zagranicą.

180, RUA 15 DE NOVEMBRO, 180

DNIA 30-go LISTOPADA 1935 ROKU WIELKI POPIS

uczniów Kolegium im. Henryka Sienkiewicza i słuchaczy Roczny Kursu Nauczycielskiego Poświęcony Rocznicę Niepodległości Polski.

Krakowiaczy i Górale

Wodewil w 3 aktach J. N. Kamińskiego. Muzyka Kurpińskiego. Udział bierze 50 osób! Orkiestra 15 osób! Chóry, Tańce: Polonez oberek, góralski, mazur, krakowski. Nowe dekoracje! Nowe kostiumy! Wspaniała wystawa. Szczegóły w programach.

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Bilety należy nabywać wcześniej w Kolegium im. H. Sienkiewicza i w Związku Polskim.

Związek Polski w Kurytybie. Opieka lekarska

Zarząd Związku Polskiego podaje do wiadomości, że Dr. Jan Aleks. DOBROWOLSKI udziela porad lekarskich członkom Związku i ich rodzinom, po cenie o 50 proc. niższej od ogólnej tabeli lekarskiej. Członkowie Związku mają prawo do wspomnianej niżki za okazaniem książeczki legitymacyjnej.

W imieniu Zarządu,
Sekretarz: Franciszek Sielski.

AGUA TÓNICA - GUARANÁ; RÓŻNE GAZOZY - WODA STÓŁOWA CRUZEIRO

Marki Napoje te są przyjemne i czyste i dlatego niezrównanie nadają się znakomicie na lato. — Do nabycia wszędzie. — Można zamawiać przez telefon 495 i 751.

Przygody i spostrzeżenia

Podróż z São Paulo do Kurytyby przez Ribeirę

Kosztowna zszose deszcz zamienia w kałużę. Lawina zasypała cały kamiljon. Brak stacyj telefonicznych. Podróżni odcieci od świata.

Szosa z Kurytyby do Ribeira idzie poprzez góry Cadeado i Azul; są to góry nie kamieniste lecz gliniaste; gdzie nigdzie jedynie znajdują się bloki kamieni. W takim to gliniastym terenie przebiło, prosto poprzez góry, drogi, unikając nagłych zakrętów i okrażeń gór. Szosa miejscami idzie zatem wybitnie w glinie wawozami, czasem znów bokiem wzgórze lub też na nasypisku.

Gdy pogoda sprzyja, droga jest dobra, miejscami znakomita, bo nawet makademizowana; gdy jednakże przyjdą deszcze i burze, wtedy nietylko nawierzchnia drogi zamienia się w »clasto«, ale ponadto jeszcze większe niebezpieczeństwo grozi ze strony brzegów nagłych, gliniastych i stromych. Bloki kamienne osadzone w gliniastym brzegu, wskutek rozmoknięcia terenu, rozluźniają się i osuwają na szosę, podciągając za sobą lawiny gliny, które całościowo lub też zupełnie zasypują drogę, idącą wawozem; niekiedy znów droga idąca brzegiem wzgórze, osuwa się na kilka metrów w dół. Okazuje się, że przy budowie drogi, inżynierowie zapalzyli się w szosę, a nie zważali na niebezpieczeństwa »przydrożne«.

Toteż, choćby nawet droga do Ribeiry była tak gładka i twarda jak Quinze de Novembro w Kurytybie, to jednakże, dopóki nie zabezpieczą jej brzegów, będzie zawsze niebezpieczną w czasie deszczowy. Obmurowanie i zaizolowanie wysokich brzegów bezpiecznie wiele grozi w czasie. Dopóki tego się nie przeczyna, droga z Kurytyby do prowadzi, droga z Kurytyby do S. Paulo po stronie parańskie-

jest możliwa tylko w pogodny czas, gdyż natomiast padają deszcze niech nikt nie odważa się wybierać w podróż, chyba, że chce narazić się na różne, mój miłe, przygody lub nawet niebezpieczeństwo życia.

Zaledwie minęliśmy długi most łączący S. Paulo z Parana, na szlaku Ribeira, urwała się twarda, bita szosa; auto zaczęło się posuwać żółwym krokiem po świeżej, gliniastej drodze. Nie ujechalismy ani kilometra, a tu naraz droga urywa się jakby nad korytem rzeki. Auto staje raptem w miejscu, wysiadamy z zaciśniętymi zębami. Szosa obniżyła się stro- o jakie 3 metry w dół, zam- pewnie podmyła przez potok, prze- cinający w tem miejscu drogę. Szofer bada uszkodzoną szosę, wyłącza stalowe linki, zakłada do auta, jedną przetrzuca na dru- gą stronę i komenderuje:

— Pan z pania trzyznać silnie z boku, aby auto nie straciło równowagi!

— Drugi pan i ksiądz po dru- giej stronie niech z całej siły po- ciągną, kiedy dam znak.

Gramolimy się po gliniastych brzegach, podejmujemy twardą linę i czekamy co będzie.

Auto stoczyło się w dół, za- rzyło w glinie, zawyło z wysięku i szarpnąć się ustawicznie, powo- ll wydobyło się na twardszy ter- en. Pierwsza ta przygoda skoń- czyła się na tem, że każdy z nas upodobał się do balwana wie- pionego z gliny. Szczęśliwi, że pokonałmśmy przeszkodę, jedzie- pomknaliśmy przeskodę, jedzie- my dalej. Jedziemy oprowad- ale tak, że chyba za cały dzień nie przebrniemy tych ostatnich 100 kilometrów. Po chwili jednak

teren staje się twardszy, wjeżd- dzamy bowiem z doliny w górę. Wstępuje w nas nadzieja, auto bowiem nabiera szybkości. Nie na długo jednak. Pojeżdżamy do góry. Motor pracuje ciężko, auto posuwa się powoli, ślizga- jąc się a wreszcie koła auta za- padają w glinę, wyrzucając poza siebie lawiny błota.

— Chyba stąd nie wyjedzie- my! — rzekł ktoś rozpaczliwym głosem.

W oddali widać jakieś baraki. Dajemy sygnały. Po chwili przy- chodzi kilku ludzi; to są robotni- cy z turmy drogowej. Wnet przy- chodzi ich więcej; zaczynamy od- pogadanki o złej pogodzie, aż wreszcie sprytny szofer zaolaga- lich do pracy; podsypani kamieni pod koła, ujełł za linkę i auto wyłącza na równiejszą drogę.

— A uważajcie tam na pła- tym czy którymś tam kilometrze — ostrzegają szofera. — Miej- soe bardzo niebezpieczne!

— Jedziemy dalej, wyczeku- jąc aż z zakrętu wyłoni się now- e niebezpieczeństwo na 5 tym kilometrze. Droga prowadzi zbo- czem góry. Na zakręcie obsunęły się haldy rozmokłej gliny, które zawałyły szosę i w niektórych miejscach lawina obsunęła się w dół po drugiej stronie drogi.

Stajemy i wysiadamy. Ciemno- się robi, nadchodzi noc. Szofer- bada drogę, usuwa kamienie, któ- re zapewne niedawno się sto- czyły z góry. Nam każe przepra- wić się pieszo, zalecając ka- mienie na odrywające się ka- mienie.

Sam natomiast puszcza motor w ruch, rozpadza go i z siłą prze- po zawalonej lawiną szosie. Auto- jęczy, rzuca się, przechyla, raz- stacza się na brzeg samej prze- paści i zdaje się, że już przechy- lił się i stoczy wraz z lawiną w dół leżąc nagle odrzuca się, rwie- naprzód, unika niebezpieczeń- stwa i wreszcie dołtera do nas, na miejsce bezpieczne.

Szofer zaryzykował życie. Pa- trząc przez kilkanaście sekund na zmagania się człowieka i ma- szyny z groźnym żywiołem — la- winą krew nam zastęgała w ży- łach. Przedtem tak obcy, nagle- ten sam szofer staje się nam bliżkim, bo wystawiał życie swe na szwank, niechcąc pozostawić nas, podróżnych, w pustem polu.

Wnet jednak przychodził re- fleksja; czy warto narażać się nam na tak wielkie niebezpie- czeństwo. Czy wogóle dojeździe- my cało do Kurytyby? Czy nie lepiej wrócić z powrotem do Ri- beiry? Podesza nas jednak szo- fer, że przebyliśmy najgorsze miejsca, że dalej droga lepsza, a wracać byłoby większym nie- bezpieczeństwem. Ufamy więc szoferowi. Rzeczywiście droga się polepsza; posuwamy się powo- ll, bo panuje już noc, a trze- ba wymijać kamienie, które sto- czyły się z góry na szosę. Wre- szcie wjeżdżamy w wawóz, o- brzegach nagłych, stromych, gli- niastych. Ktoś z boku wśród cie- mności wydaje nagły świst. Sta- jemy. Słyszymy jakiś głos, ostrze- gający nas, że poniżej glna za- sypała szosę w przekopie. — To jakiś dobry kaboklo, który mie- szał tu w odosobnieniu; daje nam dobrą radę. Dziękujemy za ostrze- żenie, ale jedziemy dalej, może- uda się jakoś wyminać zaporę; wszak tyle już przebrnielismy- szczęśliwie przeszkoł. Jedziemy- bardzo powoli wawozem; wzdzi- my jedynie szosę i brzegi w obrę- bie rzucanego światła z reflektro- rów samochodu. Nagle doszcze- ramy niebezpieczne przejście; na- środku szosy w kałuży ogromny- blok kamienny, który zapewne- niedawno stoczył się z góry; dalej- znów zważy się przejście, zawa- lone z dwóch stron osuwając- się glną z brzegów. Oglądamy- połozenie, badamy głębokość ka- luży. Miejsce nadzwyczaj trudne i niebezpieczne. Gdy ugrzęznie- my w blocie, całe auto może

wkrótce zasypać lawina. Uradza- my nie ryzykować, lecz zaczeka- kć do rana. Wracamy z powro- tem na otwarte pole, ażeby ja- kiś kamień toczący się z góry nie rozbil nam auta.

Panują ciemność egipskie, le- je deszcz. Auto daje nam klasne- sochrolenie w czystem polu- wśród gór, zdala od wszelkich- śladów ludzkiej. Próbujemy roz- mową skrócić czas; rozmowa się- jednak nie klei. Trawi nas wszyst- kiele pragnienie, wody niema, deszczówka nie smakuje. O je- dzeniu mowy niema. Nikt z nas- ło niema, a jeśli co miał, już dawno- zjadł. Spragnieni i głodni- udajemy, że śpiemy. Tylko gru- by pasażer z firmy »Trez Irmaos«- zachrapał raz i drugi.

I ja spać nie mogłem. Myśli- me krążyły nad Rio Grande do- Sul, dokąd na drugi dzień mia- łem wyjechać z Kurytyby. A tym- czasem ciekaw w dźwięk górach- i niewiadomo czy jutro dojeździe- się do Kurytyby.

(C d. n.) Ks. Jan Pałka.

Poznajmy nasze prawa i obowiązki.
Nakładem »Oświaty« ukazana jest w polskim tłumaczeniu. **KONSTYTUCJA STANU PARANA**
Cena 2000; przy zamówieniach listowych dolacza się \$200 na przesyłkę.

ELIXIR 914

używając go zauważa się po kilku dniach:
1) Krew czysta, wolną od wszelkich- nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie przyszców, egzomy- wrzodów, swędzenia, ran jatrzących i t. p.
3) Zniknięcie zapalenia **Reumaty- zmu**, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilisowych- wszelkich niedomagani spowodowanych- przez syfilis.
5) Żołądek i kiszki będą w doskonałym- stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje- żołądka i nie zawiera jodków.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym- krew, które posiada świadectwa szpital- tudzież specjalistów w chorobach ocz- i żołądkowych na ile syfilisycznym.

NIE! Konkurencji nie dopuszczamy!

Dobre jedwabie oraz pierwszej jakości materiały są tylko w składzie

A VENCEDORA

NIC WIĘCEJ - PRAÇA TIRADENTES Nr. 45

(Dawniej Casa Oito) Telefon 1-2-2-2

PALACIO

W piątek, 22-go listopada, będzie wyświetlony film
Casados por Despeito
 W niedzielę:
Os Cavaleiros do Rei.
 We wtorek 26 go:
"Lelong" --
A dansa das Virgens
 3 go grudnia:
Na Foragen de vida
KATHE NAGY.

Empreza Constructora Universal Ltda,

76721 - 1 wygrana
 96721 - 2 wygrana
 6721 - 3 wygrana
 - 4 wygrana
 - 5 wygrana
 6721 - tysiącznik
 721 - setna
 21 - dziesiąta
 1 - końcówka 1 wygrana
 7 - końcówka 2 wygrana

Następna wygrana w dniu 27-go listopada. Proście o prospekty przy ul. 16 de Novem. Nr. 384 - Curitiba.

Jest do sprzedania

lot 12 na 47 z nowym domem 6 na 8 o czterech pokojach, na olej malowany, znajdujący się na wyzniesiu w przedłużeniu **Rua Portugal**, 15 minut od cementarza. Piec, stodoła, wspaniały ogród owocowy, studnia z dobrą i stałą wodą na miejscu.
 Cena poniżej kosztów kupna.
 Informacje przy **Rua Colombo 56** w Kurytybie.

Janina Furmanek, Schmittinger Chirurk - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.
 Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis. Mówi się po polsku.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta w Kurytybie.
 Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, z podniebieniem i bez w zlocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędnego. Ceny niskie.
Rua Monsenhor Celso Nr. 148 piętro (Primeiro de Março).

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w "LUDZIE"

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba - Praça Tiradentes 398 - Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumierji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. - Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.
MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

FARBY BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

PERFUMY ZAGRANICZNE

jakoteż kosmetyki, pudry, szminki, brylantyny, pasty do zębów, różne pachnące wody i t. d.

„La no LUHM“ - Rua Blachuelo 161 - CURITYBA

Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.
 Rezydencja: Visconde de Nacar 809 Telefon 8-8-8.

Kupuje się nasiona musztard, anyżu, kopru, lnu, kwiatki rumianku i abisyntu. Placi się dobrze.
Rua Angelo Sampaio 2322.

Dr. J. Aleksander Dobrowolski

Konsultorium: **Plac Tiradentes Nr. 322** (Kurytyba) tuż obok fabryki czekolady Basgala.
 Klinika ogólna i chirurgja: Leczenie złamań kości. Leczenie żyłaków i hemoroidów.
 Własne laboratorium analizy moczu, krwi, sily i t. p. Mikroskopia.
 Godziny przyjęć od 10-12 rano i 15-19 wieczorem.

GRANICA INDYJ, KTÓRA WIECZNIE KRWAWI

W związku z konfliktem włosko-abisyńskim. - Anglicy obawiają się nowych zabarzeń w kraju dzikich i brodatych wojowników

Od blisko dwóch wieków Angli cy starają się zrealizować pacyfikację tego dzikiego i odludnego kawałku swego ogromnego imperjum. Jednakże ani brutalna polityka, ani umiarkowana stanowczość ani gra dyplomatyczna poszczególnych wicekrólów Indji, nie dały rezultatów.

Daniem i nocą angielscy żołnierze gurkowie i highlandersi mają zwrok utkwiony w słynną przełęcz Khyber, w pobliżu której, na zboczach gór i w niezbyt gęstych lasach ukrywa się rojowski wojownik, dzikich i brodatych, o zapadłych policzkach i obrostej pierści. Od czasu do czasu wypadają oni ze swoich niedostępnych kryjówek, ślepiąc pozołę i zniszczenie w uodziałnych, ludnych dolinach i atakując z bezprzykładną szaloną odwagą angielskie posterunki i twierdze.

Daniem i nocą lotnicy i mechanicy muszą być w pogotowiu przy swoich aparatach, by każdej chwili wystartować i śpieszyć z pomocą jakiejś rabowanej wiosce lub karawanie napadniętej na wąskich i krętych drogach górskich

Gdy trzeba zdobyć broń... Droga przez Khyber należy do Anglików, natomiast większość

pagórków i gór, które piętrzą się dookoła, są nicyje. Dzicy wojownicy, którzy w nich się ukrywają, żyją w małych ufortyfikowanych wioskach, gdzie nigdy jęszcze nie postąpiła stopa białego człowieka. Mają również poroblone zasieki z drutów kolczastych, a na wysokich drzewach lub wieżach czuwają nieustannie ich strażnicy, strzelający natchnionymi, gdy ktokolwiek usiłuje zbliżyć się do ich wiosek.

Od czasu do czasu, gdy rozbójnicze szczerpy stają się zanadto napaściwe, eskadra samolotów angielskich zrzuci kilka bomb na ich wioski, które mieszkańcy potrafią odbudować w ciągu tygodnia. Tem niemniej przez kilka tygodni po zbombardowaniu siedzą cicho. Trwa to do chwili, aż im się znów sprzykrzy żywić spokojnie, którego nie znoszą ponad wszystko.

Kilka miesięcy temu stali się tak zuchwali, że nocą podkradali się pod szyldwachów hinduskich i wyrwali im karabiny z rąk. Wypadki te były tak częste, że Anglicy wydali rozkaz, aby żołnierze przywiązywali sobie karabiny łańcuszkiem co ręk. Nie wystarczyło jednak, by Afrydów powstrzymać od polowania na karabiny.

Nikomu również nie przyszło by na myśl, że można wyrwać serce człowieka dla zadania mu straszliwych męczarni przedśmiertnych. Do tego celu używają Afrydzi czegoś w rodzaju harpuna, który sporządzają sobie z kawałka żelaza i z drzewa. Na ulicach Peszawaru przekupnie sprzedają widokówki przedsta-

wiające okropnie zmasakrowane trupy tych jeńców, którzy wpadli w ręce koczowniczych szczerpów afgańskich i zginęli od zadanych im tortur.

Obecnie posterunki, strzegące fortec, przywiązują sobie karabiny łańcuszkiem z kłódką do ciała, tak, że Afrydzi, żeby odebrać broń, musieliby poćwiartować żołnierza na dwoje.

Tortury które są szczytem okrucieństwa

Ci dzioły góralie, żyjący z roboju i wojny, zdolni są do wszystkiego. Błada temu, kto dostanie się w ich ręce. Czekają go tortury takie, o jakich nikomu się nie śniło i w porównaniu z które mi błędna najbardziej wymyślił tortury średniowiecza.

Potrąfią oni naprzykład czło wieka powiesić za płuco. Odbywa się to w ten sposób, że jakiś Afryda lub Szlawar przywiązuje cienką, ale mocną linkę do kuli swego karabinu. Następnie strzela do ofiary, przyczem kula przechodzi przez jego pierś, podciągając za sobą linkę. Do obydwu jej końców przywiązuje się dłuższy sznur i w ten sposób wieszka się przez płuco człowieka, którego agonja trwa często godzinę i dłużej.

Innym rodzajem tortur, stosowanym przez Afrydów, to oskał powanie kogoś żywoem. Wystarczy zresztą obedeżyć kogoś ze skóry na biodrach, jak on to robią, by reszta ciała formalnie się rozpadła, przyprawiając ofiarę o długą i okropną agonję.

Jedynie kupcy wędrowni, którzy przybywają z Afganistanu lub Persji, opowiadają, że spotykają i widują fanatycznego proroka, który przygotowuje się podobno do proklamowania w odpowiednim momencie wojny świętej przeciwko Anglikom.

Jednakże w okolicy Khyber od dłuższego czasu już nikt go nie widział i jak przypuszczają, albo zginął w bitwie pod Peszawarem albo dostał się w ręce Anglików i zosiął przez nich rozstrzelany. Gdyby tak było w istocie, odpadłyby groźny wróg Anglii, ale wojowniczo szczerpy Afrydów nie przestały być wliczanem niebezpieczeństwem, wypatrując każdego momentu osłabienia czujności angielskiej na drodze przez Khyber, by wtargnąć do Indji.

Giaffar Chan

Wzdem tych szczerpów, zarówno jak i przywódca religijny i prorokiem, był przez długi czas Giaffar Chan, który jednego razu obiegł nawet Peszawar. Mówił o nim, że ilekroć zechciał, potrafił zmobilizować 20 tysięcy wojowników i wystarczyć jedno jego słowo, aby szczerpy afgańskie wtargnęły do Indji.

Krają o nim różne wieści, w których trudno odróżnić, co jest prawdą, a co legendą. Opowiadają, że mówił biegle po angielsku, umiał czytać i pisać, walczył jak lew i był najlepszym strzelcem, jakiego można było znaleźć na pograniczu Indji i Afganistanu. Odznaczał się przytem nieślachaniem okrucieństwem i własnoręcznym wylupywaniem oczu pojmanym jeńcom lub swoim wrogom.

Przed kilku laty bandy Giaffara Chana zostały pobite przez Anglików pod Peszawarem. Od tego czasu znikł on z horyzontu. Jedynie kupcy wędrowni, którzy przybywają z Afganistanu lub Persji, opowiadają, że spotykają i widują fanatycznego proroka, który przygotowuje się podobno do proklamowania w odpowiednim momencie wojny świętej przeciwko Anglikom.

Jednakże w okolicy Khyber od dłuższego czasu już nikt go nie widział i jak przypuszczają, albo zginął w bitwie pod Peszawarem albo dostał się w ręce Anglików i zosiął przez nich rozstrzelany. Gdyby tak było w istocie, odpadłyby groźny wróg Anglii, ale wojowniczo szczerpy Afrydów nie przestały być wliczanem niebezpieczeństwem, wypatrując każdego momentu osłabienia czujności angielskiej na drodze przez Khyber, by wtargnąć do Indji.

WYNAŁAZCA NOWOCZESNYCH SKRZYDEŁ IKARA

Polak z Kanady Jan Krupa

W Państwowym urzędzie patentowym zarejestrowano wynalazek, który wzbudził sensację. Są to nowoczesne skrzydła Ikara, zapatrzony w mechanizm, umożliwiający przymoocowanie do ramion ludzkich oraz poruszanie skrzydłami przy pomocy odpowiednich sprężyn. Cały aparat nakłada się w położeniu ze specjalnie skonstruowanym ubraniem, przypominającym nieco kostium nurka. Wewnątrz ubrania mieszczą się zbiorniki z powietrzem, które napełniać można wodorem lub tlenem. Według zapewnienia wynalazcy skrzydła Ikara umożliwiają łatwe unoszenie się w powietrze i przebywanie znacznych przestrzeni drogą powietrzną. Aparat jest oczywiście znacznie tańszy od najmniejszych obcych awionetek czy balonu. Wynalazcą jest Jan Krupa, Polak zamieszkały w Kanadzie.

WESOLY KACIK

Dobry środek
 Do apteki wchodzi klient bardzo podniecony:
 - Proszę pana - mówi - kilka dni temu przesłemałem o jakimś środku na reumatyzm i pan mi dał plaster.
 - Owszem, przypominam sobie. Czy pan chce nabyć drugi?
 - Nie, ten jest świetny, przykleił się doskonale, właśnie chce pana prosić o jaki dobry środek na pozbycie się tego plastru.
Ze szkoły
 Nauczyciel stara się przedstawić uczniom właściwość i zalety listera. Po wykładzie zapytuje jednego z ohotpów:
 - Gdzie musiesz spojrzeć, żeby się przekonać, żeś się ożyło umył, czy twoja twarz jest ożyła?
 - Na ręcznik, panie profesorze - odpowiada uczeń.
Dobre serce
 - Daj mi, tatusiu, proszę, dziesięć groszy dla tego staruszka.
 - Masz tu, moje dziecko, otoś się, że masz takie dobre serce.
 - On ma tak dobre cukierki do sprzedania.

Pamiętajcie odmówić prenumeratę "LUDU"



Ziele na włosy

Po użyciu którego włosy nie siwieją, ani nie wypadają, lecz rosną bujnie. - Jest to cudowne ziele, nie zawiera żadnych szkodliwych, chemicznych substancji.
 CENA: 1 dolara amerykańskiego.

Adresować:
John ZRADA, 1722 W. 18. th. PLACE CHICAGO, ILL. U. S. A.